



CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO - MARZEC 2014

XXIX Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT na Turbaczu

W imieniu Zarządu i Członków Tarnowskiego Oddziału PTT pragniemy zaprosić na "Jubileusz 90-lecia PTT w Tarnowie" połączony z XXIX Ogólnopolskim Spotkaniem Oddziałów PTT na Turbaczu w Gorcach, który odbędzie się w dniach 10-11 maja 2014 r.

Ogólny program przedstawia się następująco:

10.05.2014 (sobota)

- od godz. 11:00 zakwaterowanie uczestników w Schronisku na Turbaczu. Wszystkie grupy z poszczególnych Oddziałów PTT docierają do schroniska indywidualnie, dowolnie wybraną trasą. Grupa z Tarnowa będzie szła z Kowańca zielonym szlakiem i jeżeli ktoś chciałby się do nas dołączyć prosimy o kontakt.
- o godz. 14:00 proponujemy wspólną wycieczkę już "na lekko" na Jaworzynę Kamienicką i Kiczorę połączoną z krótkim przedstawieniem historii naszego Oddziału przy Bulandowej Kapliczce na Jaworzynie Kamienickiej.
- o godz. 17:30 już w schronisku prezentacja multimedialna dotycząca obecnej działalności Oddziału w Tarnowie
- o godz. 19:00 rozpocznie się ognisko ("coś" na nie przygotowujemy, ale warto będzie zabrać również "coś" we własnym zakresie wedle swoich upodobań ;-)
- ok. godz. 21:30 rozpocznie się w schronisku "wieczór taneczny" i ogólnie spotkanie w "Dobrym Towarzystwie"

Schronisko PTTK na Turbaczu

Fot. Archiwum



11.05.2014 (niedziela)

- o godz. 8:00 śniadanie
- o godz. 9:15 zapraszamy chętne osoby na Mszę Św., która zostanie odprawiona przy "Szałasowym Ołtarzu" na pobliskiej Hali Turbaczu
- po Mszy Św. ok. godz. 10:30 proponujemy wspólne zejście Głównym Szlakiem Beskidzkim przez Stare Wierchy i Maciejową do Rabki-Słone. Oczywiście można wybrać również inną trasę zejścia.

Zgłoszenia wraz z wpłatami wpisowego w wysokości 35 zł/os. (obejmuje koszt jednego noclegu i właśnie to "coś" na ognisko) przyjmujemy najpóźniej do dnia 10 kwietnia 2014 r.

Wpłaty można dokonać na konto Oddziału PTT w Tarnowie (33-100 Tarnów, ul. Piłsudskiego 9) o numerze: **97 1240 4748 1111 0010 3033 4200**. W tytule przelewu prosimy podać informację o ilości osób i jakiego Oddziału dotyczy wpłata.

Bardzo prosimy w miarę możliwości, aby grupy organizowały się wewnątrz własnego Oddziału i przysyłały do nas zbiorcze zgłoszenia. Naturalnie jeżeli jakiś Oddział nie będzie organizował grupowego wyjazdu będziemy przyjmować zgłoszenia również od osób indywidualnych.

Istnieje możliwość rezerwacji noclegów już od piątku, ale wtedy prosimy o informację ile osób i o której planują przyjechać do schroniska - ktoś z naszego oddziału tarnowskiego dotrze na miejsce, tylko musimy wiedzieć, od której godziny musi już być na Turbaczu.

Przypominamy, że spotkanie ma charakter towarzyski i każdy bierze w nim udział na własną odpowiedzialność oraz ubezpiecza się indywidualnie. Osoby niepełnoletnie mogą

wziąć udział w spotkaniu, ale wyłącznie pod opieką rodziców lub osób dorosłych za ich pisemną zgodą.

W sprawach organizacyjnych dotyczących spotkania, rezerwacji noclegów i jakichkolwiek pytań można się kontaktować z:

- Janusz Foszcz, tel. kom.: 608-027-576, e-mail: jfoszcz@ptt.org.pl
- Jerzy Zieliński, tel. kom.: 501-022-666, e-mail: jzielski@ptt.org.pl
- można pisać również na e-mail Oddziału: tarnow@ptt.org.pl

Do zobaczenia na Turbaczu!

Z tatrzańskim pozdrowieniem –
Janusz Foszcz
Jerzy Zieliński

Z życia ZG PTT

JÓZEF HADUCH (O/Chrzanów)

II Posiedzenie Prezydium ZG PTT IX kadencji za nami

W dniu 1 marca 2014 r. w siedzibie PTT w Krakowie odbyło się II posiedzenie Prezydium ZG PTT. W posiedzeniu uczestniczyli wszyscy aktualni członkowie Prezydium ZG, z wyjątkiem Mariusza Ryńcy, który złożył rezygnację z funkcji sekretarza Zarządu Głównego. Posiedzeniu przewodniczył Prezes ZG Józef Haduch.

W pierwszej kolejności omówiono sprawy ochrony przyrody zreferowane przez Przewodniczącą Komisji ds. Ochrony Przyrody i Zabytków Janinę Mikołajczyk. Podjęto decyzję o wystosowaniu pisma do MSWiA w sprawie eliminacji ze szlaków turystycznych quadów i motocykli crossowych zagrażających życiu i zdrowiu turystów oraz ekosystemowi górskiej przyrody. Następnym tematem to rozbudowa ośrodka narciarskiego w Beskidzie Małym w pobliżu rezerwatu przyrody Madohora. Zdecydowano o wysłaniu pisma do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Dyrekcji Parku Krajobrazowego i Dyrekcji Lasów Państwowych. Następnie omówiono terminarz działań związanych z akcją Sprzątania Beskidów 2014. Prezydium przyjęło wniosek Oddziału Bielsko-Biała o objęcie akcji „Sprzątamy Beskidy z PTT 2014” patronatem honorowym Prezesa ZG PTT. GDOŚ powołała Janinę Mikołajczyk do pracy w Naturowej Grupie Roboczej dla obszaru Natura 2000 Ostoje Nietoperzy Beskidu Wyspowego. Do ds. Ochrony Przyrody i Zabyt-

ków powołano Pawła Myślika z Oddziału PTT w Nowym Sączu.

Kolejnym tematem były sprawy finansowe i działania związane z bilansem za rok 2013. Przyjęto projekt budżetu na rok 2014.

Omówiono też działania związane z przygotowaniem do organizacji kursu kandydatów na przewodników górskich. W ramach spraw związanych z GOT PTT i aktywnością górską przedyskutowano uaktywnienie nowych komisji GOT w oddziałach oraz rozprowadzenia odznak przewodnika GOT PTT. Poparto wniosek o odznakę honorową za zasługi dla turystyki dla miasta Dęblin. Objęto patronatem honorowym PTT konkurs „Pamięć Wiecznie Żywa” i Dęblińską Odznakę Krajoznawczo-Turystyczną PTT Oddziału Dęblin.

W ramach spraw związanych z przygotowaniem programu „Rok 2015 - rokiem Kazimierza Przerwy-Tatmajera” postanowiono o pisemnym wystąpieniu do Marszałek Sejmu Ewy Kopacz o podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia obchodów rocznicowych przez Sejm RP oraz do Wydawnictwa Literackiego w sprawie okolicznościowych wydań poezji i opowiadań poety. Należy zainspirować oddziały do opracowania programu własnych obchodów a także wystąpić do Mennicy Polskiej w sprawie wybicia pamiątkowej monety.

Omówiono przygotowania do wydania tomu nr 22 Pamiętnika PTT, którego tematem wiodącym jest Syberia i poinformowano o złożeniu oferty na dofinansowanie tomu przez Urząd Miasta Krakowa. Dokonano przeglądu i stanu realizacji uchwał i wniosków IX Zjazdu Delegatów w Zakopanem. Na zakończenie posiedzenia prezydium, omówiono sprawy bieżące i organizacyjne związane z funkcjonowaniem i działalnością ZG PTT. ■

W trakcie obrad



Fot. Remigiusz Lichota - PTT Chrzanów

BARBARA MORAWSKA-NOWAK
(O/Kraków)

W kręgu wydawnictw PTT

Stefan Maciejewski:

W kręgu Muzeum Tatrzańskiego.

(Kraków-Zakopane 2014, 390 s., ilustracje na końcu książki, twarda oprawa)

Książka opisuje studium dziesięcioletnie dzieje Muzeum Tatrzańskiego im. dra Tytusa Chałubińskiego, aktualnie jednej z największych i najzasobniejszych w zbiorach instytucji o charakterze regionalnym w Polsce. To efekt swoich ponad 30 letnich kontaktów z Muzeum Tatrzańskim. Autor wydał ją w małym nakładzie, na własny koszt, jest więc dziełem unikalnym.

Można ją nabyć bezpośrednio od autora, za moim pośrednictwem w cenie 40 zł, w razie wysyłki należy dodać jeszcze 10 zł. Zachęcam wszystkich, zwłaszcza zainteresowanych historią regionu, do jej nabycia.

Antonina Sebesta:

Etyka i ethos ludzi gór.

Pozycja ma być wydana przez Fundację Paryskich, aktualnie jest przygotowywana do druku.

To efekt wieloletnich zainteresowań autorki postawami ludzi w górach wobec zagrożenia, efekt analizy historii taternictwa, alpinizmu i himalaizmu, zwłaszcza polskiego. ■

SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

Wielka Korona Beskidów

Z inicjatywy Oddziału PTT w Chrzanowie, na posiedzeniu w dniu 18 stycznia 2014 r. w Krakowie, Zarząd Główny PTT podjął uchwałę o ustanowieniu odznaki krajoznawczo-turystycznej PTT „Wielka Korona Beskidów”.

Nowa odznaka krajoznawczo-turystyczna PTT jest dwustopniowa. Pierwszy stopień WKB stanowią cztery niezależne odznaki: „Korona Beskidów Polskich”, „Korona Beskidów Czeskich”, „Korona Beskidów Słowackich” i „Korona Beskidów Ukraińskich”. Drugim stopniem WKB jest „Wielka Korona Beskidów”, którą można uzyskać za zdobycie wszystkich odznak pierwszego stopnia.

Więcej informacji można znaleźć w regulaminie, który publikujemy na stronie 5. ■



NINA MIKOŁAJCZYK (O/Łódź)

Sprzątamy góry z PTT!

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Komisja ds. Ochrony Przyrody i Zabytków przy ZG PTT zachęcają wszystkie oddziały naszego Towarzystwa do brania udziału w akcji sprzątania Beskidów prowadzonej od 2012 roku przez Oddział w Bielsku-Białej. W roku bieżącym akcja przeprowadzona będzie w niżej wymienionych terminach:

- 12.04.: Beskid Mały - Potrójna
 - 26.04.: Beskid Mały - Bukowski Groń
 - 10.05.: Gorce - Turbacz
 - 17.05.: Beskid Śląski - Barania Góra
 - 24.05.: Beskid Żywiecki - Wielka Rycerzowa
 - 07.06.: Beskid Mały - Hrobacza Łąka
- Zgłoszenia należy przysyłać na adres Oddziału w Bielsku-Białej.



Jednocześnie podajemy do wiadomości, że akcja Wielkiego Sprzątania Tatr organizowana przez Stowarzyszenie Czysta Polska odbędzie się w terminie 5 lipca 2014 r. Komisja ds. Ochrony Przyrody i Zabytków przy ZG PTT prosi Oddziały o przesłanie do dniach 31 maja 2014 r. na adres Zarządu Głównego PTT listy osób chętnych do wzięcia udziału w tej akcji. ■

MIŁOSZ ZELEK (K/Kozy)

I Gminny Konkurs Wiedzy o Tatrach w Kozach

W dniu 28 lutego 2014 r. przeprowadzony został I Gminny Konkurs Wiedzy na temat Tatr zorganizowany przez Koło PTT w Kozach działające przy Oddziale PTT w Bielsku-Białej. Do rozwiązywania zadań testowych przystąpiło 24 uczniów ze szkół podstawowych gminy Kozy. Po sprawdzeniu wyników przyznano dyplomy i wręczono nagrody dla Wiktorii Koczur za zajęcie I miejsca, Macieja Pasierbskiego za zajęcie II miejsca oraz Pauliny Mirochy za zajęcie III miejsca.

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za bardzo rzetelne przygotowanie. Zwycięzcom gratulujemy sukcesu. Zapraszamy na kolejną edycję w 2015. ■

▼ Laureaci konkursu

Z życia Oddziałów

REMIGIUSZ LICHOTA (O/Chrzanów)

II Powiatowy Rajd na Orientację w Chrzanowie

Zarząd Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału w Chrzanowie serdecznie zaprasza młodzież należącą do Szkolnych Kół Krajoznawczych PTT na II Powiatowy Rajd na Orientację, który odbędzie się 21 marca 2014 r. w Chrzanowie (os. Stella). Start przewidziany jest na godzinę 9.00. Osoby chętne do wzięcia udziału w Rajdzie proszone są o zapoznanie się z regulaminem i harmonogramem imprezy dostępnymi na stronie internetowej www.chrzanow.ptt.org.pl, a następnie o przesłanie wypełnionej karty zgłoszeniowej do 14 marca 2014 r. na adres: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, ul. Sokoła 24/108, 32-500 Chrzanów lub e-mailem na adres: chrzanow@ptt.org.pl.

Regulamin rajdu, kartę zgłoszeniową oraz więcej szczegółów można znaleźć na stronie internetowej Oddziału PTT w Chrzanowie (www.chrzanow.ptt.org.pl). ■

KRZYSZTOF KARBOWSKI (O/Dęblin)

XXXV Rajd Przyjaciół Dębina

XXXV Rajdem Przyjaciół Dębina - rata „Zima” - Oddział Dębliński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego uczcił pamięć Wojciecha Leśki i jego podkomendnych.

W dniu 6 marca 2014 r. Oddział Dębliński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego im. Augusta Sochackiego zorganizował XXXV Rajd Przyjaciół Dębina – rata „Zima”, podczas którego upamiętniono 70. rocznicę śmierci Wojciecha Leśki ps. „Kostka” – komendanta placówki i Rejonu V Obwodu Puławy Armii Krajowej oraz jego

podkomendnych, zamordowanych przez Niemców w Kurowie 6 marca 1944 r. Rajd został zorganizowany w Dęblinie na trasie biegnącej m.in.: żółtym szlakiem spacerowym oraz niebieskim i czarnym szlakiem dęblińskiej pętli Bursztynowego Szlaku Greenways.

Podczas tej imprezy uczestnicy zwiedzili wszystkie miejsca pamięci narodowej występujące na trasie Rajdu oraz zabytki zespołu pałacowo-parkowego, a także zdobyli punkty na Dęblińską Odznakę Krajoznawczo-Turystyczną Oddziału Dęblińskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Odznakę Turystyki Pieszej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Ponadto obok martyrologii, dęblińscy turyści i krajoznawcy zapoznali się z historią Dębina. Celem XXXV Rajd Przyjaciół Dębina – rata „Zima” było również upamiętnienie 160 rocznicy założenia osady Irena, 60. rocznicy nadania Dęblinowi praw miejskich, 140. rocznicy polskiej turystyki i powołania Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego oraz 50 rocznicy zorganizowanej turystyki w Dęblinie.

Rozpoczęcie imprezy i jej zakończenie odbyło się przed Ratuszem Miejskim, na którym w frontowej elewacji wmurowana jest tablica ku czci Wojciecha Leśki, żołnierza AK i sołtysa gminy Irena. Uczestnikami Rajdu, który prowadził Krzysztof Karbowski – prezes Oddziału Dęblińskiego PTT, byli uczniowie Specjalnego



Fot. Miłosz Zelek - PTT Kozy



Wojciech Leško

Ośrodku Szkolno-Wychowawczego w Dęblinie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz Agnieszka Stefanek i Paweł Jaraszek – wychowawcy z tej szkoły.

Żołnierz Armii Krajowej Wojciech Leško ps. „Kostka”

Wojciech Leško urodził się 16 października 1900 r. w Żółkwi, syn Wojciecha i Julii zd. Widajewicz. W latach 1932 -1944 był sołtysem osady Irena, lokowanej w 1854 r. na gruntach folwarku Dęblin – obecne centrum Dębina. Ponadto w okresie międzywojennym do wybuchu drugiej wojny światowej we wrześniu 1939 r. był skarbnikiem Oddziału Związku Rezerwistów w Dęblinie, jak również inicjatorem i członkiem założycielem w 1932 r. oddziału tego stowarzyszenia w Dęblinie. Związek Rezerwistów była ogólnopolską organizacją społeczno-wojskową, która wykuwała młode charaktery poprzez szeroką działalność wychowawczo-edukacyjną, wychowanie obywatelskie i wojskowe, prowadziła także działalność w zakresie kultury, kultury fizycznej, krajoznawstwa i turystyki. Oddział Związku Re-

zerwistów w Dęblinie skupiał w swych szeregach kilkuset członków, którzy należeli do kilku pokoleń: począwszy od weterana powstania narodowego w 1863 r., sędziwego porucznika Aleksandra Uchnasta, który walczył w powstaniu styczniowym jako gimnazjalista, w Górach Świętokrzyskich oraz doktora ppłk w stanie spoczynku Augusta Sochackiego – obecnie patrona Oddziału Dęblińskiego PTT, poprzez bojowników niepodległościowych po upadku powstania styczniowego, późniejszych działaczy niepodległościowych, skazańców politycznych, zesłańców na Syberię, członków tajnych organizacji wojskowych Józefa Piłsudskiego, legionistów, uczestników wojny polsko-bolszewickiej, kończąc na młodzieńcach po odbytej czynnej służbie wojskowej, również w 15. Pułku Piechoty „Wilków”, w latach 1921-1939 stacjonującym w Dęblińskiej Twierdzy. W czasie okupacji niemieckiej Wojciech Leško działał kolejno w Związku Walki Zbrojnej, a następnie w Armii Krajowej. Był komendantem placówki i Rejonu V. Obwodu Puławy AK, obejmującego zasięgiem m.in. teren dzisiejszego Dębina oraz gminy Stężycza. Po aresztowaniu, Wojciech Leško został osadzony w niemieckim więzieniu na Zamku w Lublinie. W odwecie, za zabicie podczas potyczki kilku żołnierzy niemieckich przez żołnierzy AK, Wojciech Leško wraz z dziewięcioma podkomendnymi został powieszony przez Niemców na rynku w Kurowie 6 marca 1944 r. (w obecności spędzonej okolicznej ludności). Następnie tego dnia w Kurowie pod młynem rozstrzelanych zostało kolejnych kilkadziesiąt żołnierzy AK. W sumie Niemcy stracili czterdziestu siedmiu żołnierzy AK. W 1990 r. m. in. z inicjatywy radnego



Tablica wmurowana w elewację frontową Ratusza Miejskiego

Krzysztofa Karbowski – prezesa Oddziału Dęblińskiego PTT, przywrócona została nazwana jego imieniem, nazwa ulicy, przy której mieszkał Wojciech Leško, a 1 września 1991 r. odsłonięta została pamiątkowa tablica ku jego czci, wmurowana w elewację frontową Ratusza Miejskiego w Dęblinie. Ciało śp. Wojciecha Leški, po ekshumacji wraz z siedmioma podkomendnymi, spoczęło wiosną 1945 r. na cmentarzu parafialnym parafii p.w. Świętego Piusa V Papieża w Dęblinie. ■

*Uczestnicy XXXV Rajdu
Przyjaciół Dębina - rata „Zima”
przed Pomnikiem Niepodległości w Dęblinie*



Regulamin odznaki krajoznawczo-turystycznej PTT „Wielka Korona Beskidów”

1. Odznaka krajoznawczo-turystyczna PTT „Wielka Korona Beskidów” (zwana dalej OKT PTT WKB) jest dwustopniowa.

a) Pierwszy stopień OKT PTT WKB stanowią cztery niezależne odznaki: „Korona Beskidów Polskich”, „Korona Beskidów Czeskich”, „Korona Beskidów Słowackich” i „Korona Beskidów Ukraińskich”.

b) Drugim stopniem OKT PTT WKB jest „Wielka Korona Beskidów”.

2. Celem OKT PTT WKB jest popularyzacja turystyki górskiej w Beskidach, poznawanie ich walorów turystycznych i krajoznawczych oraz nawiązanie do historii PTT.

3. Odznakę OKT PTT WKB uzyskuje się poprzez zdobycie najwyższych szczytów pasm Beskidów na terenie Polski, Słowacji i Ukrainy oraz najwyższych szczytów poszczególnych grzbietów Beskidów Śląsko-Morawskich.

a) Aby zdobyć OKT PTT WKB „Korona Beskidów Polskich” należy zaliczyć 9 szczytów:

- Babia Góra (Beskid Żywiecki) – 1725 m n.p.m.
- Tarnica (Bieszczady) – 1346 m n.p.m.
- Turbacz (Gorce) – 1310 m n.p.m.
- Radziejowa (Beskid Sądecki) – 1262 m n.p.m.
- Skrzyczne (Beskid Śląski) – 1257 m n.p.m.
- Mogielica (Beskid Wyspowy) – 1171 m n.p.m.
- Lackowa (Beskid Niski) – 997 m n.p.m.
- Czupel (Beskid Mały) – 933 m n.p.m.
- Lubomir (Beskid Makowski) – 903 m n.p.m.

b) Aby zdobyć OKT PTT WKB „Korona Beskidów Czeskich” należy zaliczyć 6 szczytów:

- Łysa Góra (Beskidy Śląsko-Morawskie, Lysohorska rozsocha) – 1323 m n.p.m.
- Smrek (Beskidy Śląsko-Morawskie, Radhostsky hrbet) – 1276 m n.p.m.
- Ropica (Beskidy Śląsko-Morawskie, Ropicka rozsocha) – 1083 m n.p.m.
- Wielki Połom (Beskidy Śląsko-Morawskie, Zadni hory) – 1067 m n.p.m.
- Wielki Jawornik (Beskidy Śląsko-Morawskie, Verkovicke vrchy) – 918 m n.p.m.
- Bobek (Beskidy Śląsko-Morawskie, Klokočovská hornatina) – 871 m n.p.m.

c) Aby zdobyć OKT PTT WKB „Korona Beskidów Słowackich” należy zaliczyć 9 szczytów:

- Babia Góra (Beskidy Orawskie) – 1725 m n.p.m.
- Minčol (Magura Orawska) – 1394 m n.p.m.
- Wielka Racza (Beskidy Kysuckie) – 1236 m n.p.m.
- Kremenaros (Góry Bukowskie) – 1221 m n.p.m.
- Minčol (Góry Czerchowskie) – 1157 m n.p.m.
- Pupov (Góry Kisuckie) – 1096 m n.p.m.
- Eliasovka (Ľubovnianska vrchovina) – 1023 m n.p.m.
- Busov (Beskid Niski) – 1002 m n.p.m.
- Smilniansky vrch (Pogórze Ondawskie) – 749 m n.p.m.

d) Aby zdobyć OKT PTT WKB „Korona Beskidów Ukraińskich” należy zaliczyć 11 szczytów:

- Howerla (Czarnohora) – 2061 m n.p.m.
- Bliźnica (Świdowiec) – 1883 m n.p.m.
- Sywula (Gorgany) – 1836 m n.p.m.
- Stij (Połonina Borżawa) – 1677 m n.p.m.
- Baba Ludowa (Połoniny Hryniawskie) – 1590 m n.p.m.

• Syhłański (Połonina Krasna) – 1563 m n.p.m.

• Rotyło (Góry Pokucko-Bukowińskie) – 1483 m n.p.m.

• Riwna (Połonina Równa) – 1482 m n.p.m.

• Pikuj (Bieszczady Wschodnie) – 1405 m n.p.m.

• Magura Łomnińska (Góry Sanocko-Turczańskie) – 1024 m n.p.m.

• Ciuchowy Dział (Beskidy Brzeżne) – 942 m n.p.m.

e) OKT PTT WKB „Wielka Korona Beskidów” otrzymuje się za zdobycie wszystkich czterech odznak pierwszego stopnia.

4. OKT PTT WKB można zdobywać podczas wycieczek indywidualnych i zbiorowych, a także innych imprez turystycznych.

5. OKT PTT WKB można zdobywać równocześnie z innymi odznakami turystycznymi m.in. GOT PTT, GOT PTT „Ku Wierchom”, OKT PTT MSB, OKT PTT GSB. Kolejność zdobywania szczytów jest dowolna.

6. Do zdobycia OKT PTT WKB zalicza się szczyty zdobyte od 01.01.2013 r.

7. Poświadczenia zdobycia szczytów do OKT PTT WKB:

a) Poświadczenie zdobycia szczytów dokonuje się w książeczkach OKT PTT WKB na odpowiednich stronach lub w wykazie górskich wycieczek do OKT PTT WKB.

b) Poświadczeniami są pieczętki najbliższego obiektu turystycznego, czytelne podpisy przewodników górskich, przewodników GOT PTT, przodowników turystyki górskiej, ratowników górskich, instruktorów PZA, strażników parków narodowych, kierowników wycieczek. Podpisy powinny być uzupełnione numerem legitymacji i (w przypadku posiadania) pieczętką. Za poświadczenia uważa się również fotografię uwidaczniającą ubiegającego się o odznakę wykonane w charakterystycznym miejscu na zdobytych szczytach. Przy każdym poświadczeniu musi być zamieszczona data zdobycia szczytu.

c) Książeczki OKT PTT WKB można nabyć w Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT lub w Oddziałach PTT. Formularze „Wykazów górskich wycieczek do OKT PTT WKB” oraz inne materiały związane z odznaką OKT PTT WKB można uzyskać w Oddziałach PTT, a także na stronach internetowych PTT.

8. Po zebraniu potwierdzeń ze zdobycia szczytów Korony Beskidów poszczególnych krajów, ubiegający się o odznakę przedstawia książeczkę OKT PTT WKB z potwierdzeniami lub potwierdzone wykazy OKT PTT WKB komisji weryfikacyjnej GOT PTT przy wybranym Oddziale PTT osobiście, bądź przesyła ją pocztą załączając zaadresowaną kopertę zwrotną ze znaczkiem pocztowym.

9. Po zweryfikowaniu zdobytych szczytów i otrzymaniu potwierdzenia w książeczce OKT PTT WKB, która jest legitymacją upoważniającą do nabycia i noszenia odznak „Korony Beskidów”. Odznaki można nabyć w Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT lub w Oddziałach PTT.

10. Nadzór nad OKT PTT WKB sprawuje Komisja ds. GOT PTT przy Zarządzie Głównym PTT, która przygotowuje regulamin zdobywania odznaki, dokonuje jego korekty w miarę potrzeby i opracowuje wzory dokumentacji. Ustalenia Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT podlegają zatwierdzeniu przez ZG PTT.

11. Ostateczna interpretacja niniejszego regulaminu należy do Komisji ds. GOT PTT przy ZG PTT.

12. Niniejszy regulamin obowiązuje od dnia zatwierdzenia przez ZG PTT.



„Dzień Tatarnika” w Poznaniu

16 grudnia 2013 roku, dochodzi godzina 16.00... powoli już się ściemnia, bo dni są coraz krótsze. Na ulicach rozbłyskają latarnie bladym, żółtym światłem... w niejednym oknie starych kamienic zapalają się lampy. Jest ciepły jak na tę porę roku dzień, ale i tak wiatr hula po zakątkach, zakamarkach uliczek Starego Miasta. Śnieg nie skrzypi pod nogami... dawno już nie było u nas białego grudnia w Poznaniu... Czy tęsknimy???

Kroki niejednego Poznaniaka spod znaku kozicy oraz jego znajomych czy przyjaciół kierują się na Wzgórze Św. Wojciecha. Wspinaczka o świcie postępowała sprawnie. Grzędą, na małą kazałnicę... dyszymy, zwalniamy, by wyrównać oddech. Potem idziemy niewielkim piarżystym polem, spiętrzonymi usadowionymi skałkami często usuwających się nam spod nóg, po urwistych trawach... zacięciami, które przypominają rozwartą, lekko pochyłą książkę. Zachodem, bardziej stromym i dłuższym chodnikiem przecinamy ścianę, niewielkim, pionowym kominkiem, gdzie dłoń trzeba było klinować w pionowej szczelinie... Po wschodniej stronie ściany są albo gładkie – krzesanice, albo rzeźbione – poszarpane. W górze pokazują zwykle rozgałęzienia, wkleśnięcia ściany, często z rozszerzenia się żlebu powstałe, i jeden znacznie większy kocioł. Żleby i rynny ograniczone są zwykle z boków szerokimi, w kierunku pionowym biegnącymi wypukłościami - grzędami lub też węższymi – żebrami. Trzeba się skupić na drodze... patrzymy pod nogi... jeszcze załupami, które przypominają bliźnię pozostającą w drzewie po zacięciu siekierą i wążutkami gzymsami skalnymi. Jesteśmy u podnóża ściany. Wspinaliśmy się niedostępnym urwiskiem, ziemia zostawała w dole... coraz niżej i niżej... Jak radosna muzyka brzmiał w uszach stukot młotka wbijającego haki. Tego nam trzeba było!!! Dźwięczały raz wyższymi, za chwilę niższymi tonami, tworząc niezapomnianą melodię, których tajemnicze echa krążyły w zamkniętej przestrzeni Bandziocha. Wtórowały im nasze okrzyki: Popuść! Ściągaj linę! Asekuruj! Lina wolna! Możesz iść! Ide! Blok! Mijały minuty... godziny... Niebo pociemniało, zza grani wypełzły najpierw szare potem czarne ołowiane chmury. Zaczęło padać. W ciągu kilku minut wszystko się odmieniło... Tkwiłiśmy w mrocznych skałach, wilgotny granit i trawki nasiąknięte wodą straciły swój urok. Musieliśmy zdecydować, czy iść dalej czy cofnąć się zjeżdżając pod ścianę... Postanowiliśmy się wspinać. Deszcz nie jest gwałtowny, po prostu siąpi. Nie jest poważną przeszkodą, nawet jeśli między krople zaczęły mieszać się już płatki śniegu. Ruszyliśmy do góry, byliśmy już w połowie ściany i zdawało się, że droga do szczytu nie zajmie nam więcej czasu, niż zjazdy odcinkami. Do wierzchołka brakowało nam nie więcej niż 150 metrów!!! Zbliżaliśmy się do łatwiejszego, tracącego na stromiźnie terenu, lecz nagle gwałtownie pogarsza się pogoda. Z minuty na minutę wiatr przybiera na sile, wdziera się w każdy zakamarek szczeliny, w każdy zakamarek naszych ciał, temperatura spadała. W krótkim czasie deszcz zmienił się w śnieżyce. Znaleźli się w zupełnie innym świecie, w innej porze roku, jakby w innym wymiarze. Widoczności nie było... chmury były tak gęste jak zsiadłe mleko w wiejskim dzbanie, huczące strugi wichury nosły gęstą, nieprzejrystą, lepką masę śniegu, osiadającą na skałach, twarzach, ubraniach. Na półkach i wszelkich zakamarkach rosły w oczach białe czapy. Na oblepionych płytach nie było już widać stopni ani chwytów, śnieg zamaskował szczeliny do wbijania haków. Sztywniały palce i grabiały dłonie zanurzone w śniegu, trzymające zaśnieżoną linę...

W kościele Św. Wojciecha na Wzgórzu Św. Wojciecha rozpoczyna się Msza Św. Jest nas sporo. Jak co roku przyszli przyjaciele z PTTK, Klubu „Grań” i „Limba” oraz z Klubu Wysokogórskiego. Zerkam na prawo, dyskretnie w tył... moje oczy cieszy widok znów tych twarzy. Jak dobrze, że są :) Ksiądz Proboszcz odprawia Mszę Św. za nas, tu w tej świątyni zgromadzonych, za wszystkich żyjących członków i sympatyków, a także za

tych, którzy „nie powrócili z gór”... słyszę wypowiedziane imiona: Janusz, Jurek, Maciej, Ryszard, Stanisław...

...Znaleźliśmy się tak wysoko i chcieliśmy ofiarować Panu Bogu ten świat. Odprawiliśmy mszę na plecaku, związani liną, w puchowych kurtkach, w rakach... Tam wysoko wśród owych fantastycznych, niepowtarzalnych formach skalnych... jakby jakiś nieład, coś do chaosu podobnego wkoło nas się rozlegało. Wszystko poprzewracane, zburzone, jakby nazajutrz po potopie. Jednym kojarzyło się jakby przed stworzeniem, innym zaś zdawało się, że po skończeniu świata tak będzie... Słyszymy głos... ujmujący, łagodny, radosny, przekazujący nam prawdę życia, który roznosił się echem od szczytu do szczytu, od ściany do ściany... niezapomniany widok. I jakby prawdziwie królewska wolność człowieka. Czy da radę tu ukryć westchnienie zachwytu i wzruszenia??? Mszy Św. towarzyszyła oprawa muzyczna... chór anielski. Tylko skąd tu wzięły się skrzypce??? A co z cymbałkami... znany skądś ich dźwięczny, drżący dźwięk... Wsłuchiwaaliśmy się w to wszystko niczym w nieziemskie głosy... I jakby doznało się tu osobistego spotkania ze Stwórcą, a przynajmniej miało się wrażenie spotkania. Wystarczyło spojrzeć wokół i paść na kolana, na twarz...oczy obu rękami przykryć na moment...wówczas jakby odbicie Boga, a przynajmniej tron jego ujrzeliśmy...

Po zakończonej Mszy Św. wszyscy udaliśmy się na cmentarz. Obok kościoła, na malowniczym stoku wzgórza, rozciąga się najstarsza poznańska nekropolia – cmentarz Zasłużonych Wielkopolan. Specyficzny klimat cichego, jakby zagubionego w czasie i przestrzeni zakątka Poznania, to przede wszystkim zasługa ukształtowania terenu - zbocze Wzgórza św. Wojciecha, opada łagodnie ku niewielkiej polance utworzonej przez dawne rozlewiska dopływu Warty – Wierzbaka. Przy ścieżkach stoją nagrobne stele, obeliski, krzyże, rzeźby figuralne, a wszystko to sprawia wrażenie rozrzuconych swobodnie elementów rzeźbiarskich, urozmaicających park. Rosną tu przepiękne stare drzewa – lipy, kasztanowce, a także unikatowe okazy... aliant gruczołkowaty, gledicja trójcieniowa czy topola kanadyjska. Niewielki początkowo cmentarz już pod koniec XIX w. przestał wystarczać, więc zaprzestano dalszych pochówków. Rozbudowano, do przełomu lat 50 i 60. XX w. przenoszono tu jeszcze zabytkowe nagrobki z niektórych likwidowanych nekropolii. W bramie wejściowej zachował się fragment dawnego ogrodzenia z cegieł z lat 30. XIX w. Główna aleja została wytyczona równoległe do muru oddzielającego cmentarz od klasztoru Karmelitów. Przylega do niej wąskie lapidarium. Prostopadle do osi wytyczono alejkę odgradzającą od miejsca, gdzie grzebano ofiary epidemii cholery. Po prawej stronie, na zboczu dolinki widać rząd ceglanych grobowców z lat 40. XIX w., z półkolistymi zamurowanymi wejściami. Na skrzyżowaniu głównej alei z kolejną ścieżką umieszczono barokową figurę Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej. Aby obejrzeć najstarsze pomniki nagrobne, należy wspiąć się na najwyższą część wzgórza w obrębie cmentarza. Jest tu m.in. złamana kolumna ze żłobieniami Ignacego Sterzbechera, niewielka kolumna wspierająca wysoką urnę, pomnik upamięt-



Głaz poświęcony Wielkopolanom, którzy nie wrócili z gór

nijący Monikę ze Szczanieckich Zakrzewską, a także strzaskany trójboczny obelisk poświęcony Rozalii z Moszyńskich Kolickiej. Warto rzucić okiem na czteroboczne, zwieńczone urnami pomniki, które należą do rodzin Kramarkiewiczów i Łazarewiczów. Uwagę przyciągają też pomniki – cokoły z wazą pełną róż prezydenta Poznania Szymona Wronieckiego. Kolumnę zdobi Geniusz Sławy pod postacią radosnego młodzieńca trzymającego tarczę z herbem. Nie sposób przejść obojętnie obok dzieła Władysława Marcinkowskiego – rzeźby przedstawiającej Anielę z Liszkowskich Dembińską. Młoda dziewczyna oparta o zniszczony krzyż najwyraźniej zapada w sen, a z jej rąk wypada ślubny wianek upleciony z polnych kwiatów i róż. To bez wątpienia najbardziej wzruszający pomnik nagrobny w Poznaniu. Z rzeźb, pochodzących z okresu międzywojennego, wyróżniają się dwie: modernistyczne dzieło Mieczysława Lubelskiego na grobie aktorki Eleonory Królikowskiej ozdobione teatralnymi maskami oraz masywny nagrobek Jarogniewa Drwęskiego, pierwszego prezydenta niepodległego Poznania, z charakterystycznym medalionem z portretem wybitnego poznańczyka.

Na cmentarzu spoczywa znacznie więcej zasłużonych dla Poznania i Wielkopolski osób, niekoniecznie upamiętnionych okazałym pomnikiem. Są tu mogli uczestników wojen napoleońskich, weteranów powstań narodowych, działaczy społecznych, artystów, naukowców, lekarzy i nauczycieli. Do najwybitniejszych z nich należą: Antoni Leitgeber, kowal, przedsiębiorca i mecenas życia kulturalnego Poznania; Hipolit Cegielski - założona przez niego fabryka działa po dziś dzień i słynie z wyrobów przemysłu ciężkiego; Józef Łukasiewicz, historyk, publicysta i bibliotekarz; Marceli Motty, nauczyciel gimnazjalny, tłumacz, protoplasta wszystkich wielkopolskich publicystów krajoznawczych; Bolesław Krysiwicz, lekarz pediatra; Cyryl Ratajski, prezydent Poznania; Władysław Marcinkowski rzeźbiarz, generał Stanisław Taczak, dowódca powstania wielkopolskiego; premier Stanisław Mikołajczyk...

Nigdy nie ustalono dokładnej liczby osób, które zostały pochowane na zboczach Wzgórza św. Wojciecha. Wymienione osobistości to zaledwie część tych, którzy całe swoje życie i działalność poświęcili miastu nad Wartą.

W niewielkiej alejce schodzącej w dół niewzruszenie stoi wielki głaz, zwany przez nas „Głazem Tatarników”. Głaz poświęcony jest Wielkopolanom, którzy nie wrócili z gór. Został sprowadzony w 1994 roku z Tatr, z Suchej Wody...wryto na nim napis... „Pamięci zmarłym i żywym ku przestrodze. Wielkopolanom, którzy nie wrócili z gór”...Skała jest jakby wiatrem, co bawi się włosami, co delikatnie łaskocze uszy tajemniczymi szeptami... Wionie zapachem co zmysły drażni przyjemnie, co goni oddech i marzyć każe potajemnie... Jest jak ciepły deszcz, co błogie przynosi dreszcze i każdy zakątek odkrywa. Jest jak spokojna noc, która zapala każdą gwiazdę na niebie niby światełko w tunelu i pilnuje naszego snu. I co dzień słońce budzi dla nas niestrudzony wędrowcze... Czeka, by stać się częścią nas, a w naszych oczach błękitnych, piwnych, zielonych zawsze widzieć siebie...

...Kilkusetmetrowa ściana spadająca na Morskie Oko i szpiczasty wierzchołek sprawiają wrażenie niedostępnej. Stanowi samotną turnicę, rozłupaną wąską wcięta przelazką. Najpiękniej wygląda wychylający się z mgły. Sprawia wrażenie niesamowitej zjawy. I nic też dziwnego, że wokół Mnicha krąży wiele legend i podań... dawno, dawno temu, gdy nawet naszych pradziadków nie było jeszcze na świecie, pewien rycerz w mnisim przebraniu ukrył się w górach z ukochaną, której możni rodzice nie chcieli wyrazić zgody na związek z prostym rycerzem. Za pohańbienie habitu został zaklęty w skałę. Z też jego kochanki powstało jezioro. Duch nieszczęsnej błęka się czasem po dolinie. Zwą ją Panną Morską... Czy istotnie nie istnieje dudniący wodospad? Wystarczy przyłożyć ucho do głazów ścieżki w Dolinie za Mnichem, by usłyszeć dziwny łoskot podziemnych wód ...



Bogdan i Jarogniew przygrywiają kolędy

...Obok głazu są tabliczki z imionami tych naszych Przyjaciół, którzy odeszli do Pana. I jak co roku, 16 grudnia zapalamy światełka, składamy kwiaty i w zadumie ich wspominamy i modlimy się za nich... „Ci co nie wrócili z gór...”

„Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku...” Istniał w naszych górskich duszach zwyczaj, jak to zwyczaj – nie pamiętający lat swego urodzenia i porośnięcia z czasem tradycją jak patyną – że 16 grudnia do salki przy kościele na Wzgórzu św. Wojciecha schodzili się szanowni i rzetelni goście spod znaku kozicy na pogawędki i śpiewy... Salka owa staje się natenczas naszym Betlejem. Spotkaliśmy się w licznym gronie, by podzielić się opłatkiem, symbolem zgody i pojednania i złożyć sobie życzenia na zbliżające się święta jak również na nadchodzący nowy rok... by zdrowie dopisało, by szczęście było i uśmiech gościł na naszych twarzach. Niezapomnianych górskich wojaży i przede wszystkim, byśmy się tu za rok spotkali ponownie... I oczywiście po to, by po prostu porozmawiać i pobyć razem.

...Jesteśmy związani liną. Jest taka góra, która dla niejednego z nas jest marzeniem i największym zarazem możliwym osiągnięciem. Gerlach jest bowiem najwyższym szczytem Tatr, którego szczyt ozdobiony jest pięknym, małym, metalowym krzyżem z niebieskim oczkiem w środku. W pogodne ranki widoczny jest nawet z Krakowa, wyróżniając się wśród tatrzańskich łańcucha na południowym horyzoncie Nie możemy iść blisko siebie, lina musi być napięta. Czekamy trzymamy w rękach i cały czas jesteśmy napięci, bo w każdej chwili może się coś stać. Wtedy trzeba reagować błyskawicznie... jest to ekstremalny wysiłek. Są oczywiście zabezpieczenia – klamry i łańcuchy. Czasami idzie się siłą woli. Nieraz jest tak, że staję i zasypiam opierając się na kijku. Zamarzłbym gdybym był sam...

Przy suto zastawionym stole i muzyki zabraknąć nie mogło. Od początku biesiadowania „pierwsze skrzypce” grali... Bogdan na mandolinie i Jarogniew na gitarze. Jedną za drugą wygrywali melodię, śpiewem swym oczarowywali... każdy z nas przyłączył się do wspólnego śpiewu... kolędy, pastorałki, a i niekiedy płynęła górską piosenka... Do późna nasze spotkania się przeciągało... i mogło ono trwać i trwać...

Początkowo ze szczytu Czerwonej Ławki schodzimy jeszcze stromo w dół przez obszar rudy, jakby szardzewiałych skałek. Naszym celem jest schronisko Zbójnicka Chata...wydaje się ono być tak blisko... jednak szlak obchodzi całe górne piętro doliny. Zanurzamy się w otchłań Doliny Staroleśnej, która skrywa w swych „ramionach” aż 22 stałych i kilka okresowych stawów. Czy uda nam się je wszystkie dostrzec???? Dolina jest piękna, zniewalająca... Układa się tarasowo progami, rozgałęziając się w szereg kotlin i mniejszych dolinek. Poniżej wylotu żlebu szlak prowadzi nas pod południową podstawą ścian Ostrego Szczytu

i Małego Lodowego. Przez rozległe Strzeleckie Pola, pokryte zwałami głazów, za „plecami” niepozornej Strzeleckiej Turni, która jest jednym z nielicznych przykładów w Tatrach, nunatakami, ogładzonym w plejstocenie przez lodowiec, dochodzimy nad Siwe Stawy, trzy jeziora położone w dzikim kamiennym pustkowiu... Mijamy podchodzącą pod ścianę Ostrego Wierchu Siwą Kotlinkę z Niespodzianymi Stawami, trawersujemy stożki piargowe pod grzędą Jaworowego Szczytu. Jakaż tu zupełna cisza... tylko własne kroki słychać dzwoniące po granicy, czasem słychać odgłos piargu lecącego gdzieś w prze-

paść... Drogowskazem jest żółty szlak, który wprowadza nas w kamienistą depresję Rówienki ze Zmarłym Stawem pomiędzy ramionami Szczytów Jaworowego i Świstowego. Co chwilę zwalniamy kroku, przystajemy i nadziwić się nie możemy pięknem tej doliny. Wędrując widzimy na zboczach okalających ją odkryte warstwy, jakby karty wiecznej księgi zapisanej różnymi znakami. I jak w otwartej księdze przyrody, patrzymy i czytamy... przed nami staje wówczas w całej krasie bogata, wspaniała przeszłość geologiczna Tatr. Do schroniska jest już niedaleko... Jesteśmy... ogarnia nas jakieś dziwne zachwycenie...

wzrok olśniony, wewnętrzny zmysł rozumu prawie osłupiony; pełno poruszeń, pełno wewnątrz ciepłego uczucia... Trudne do pojęcia, trudniejsze jeszcze do opisu... Każdy wierch, dolinka, kotlinka, jezioro, każdy ich szczegół... urwiska, przepaście, szczeliny, płaszczyzny porostami lub śniegiem pokryte... podziwiamy jak światło słoneczne przez poszarpane granitowe ściany przedziera się do ich czeluści, szczelin i różnych otchłani, tworząc cudowną harmonię barw... Kto raz tu zająztał, ciągnąć będzie chciał jeszcze, po wrażenia jakimi nigdy dosyć nasycić się nie da... Tym razem się udało... .powróciliśmy z gór... ■

SZYMON BARON (O/Bielsko-Biała)

Odszedł Marian Tadeusz Bielecki

Z ogromnym smutkiem informujemy, że w dniu 5 marca 2014 r. w wieku niepełna 90 lat odszedł od nas na zawsze ś.p. Marian Tadeusz Bielecki – narciarz, taternik, przewodnik i ratownik górski, wieloletni członek i nestor Oddziału PTT w Bielsku-Białej, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Marian Tadeusz Bielecki urodził się 21 marca 1924 r. w Bielsku. Mając rodzinę na kresach często przed wojną był w Gorganach i Czarnohorze, wchodząc wraz z grupą PTT w roku 1937 na Howerlę. W latach 1945-1950 jako członek bielskobialskiego PTT pomagał w ratowaniu i zabezpieczaniu schronisk górskich w Beskidach oraz renowacji szlaków turystycznych. Uczestniczył także w opracowaniu pierwszej powojennej szkicowej mapy Beskidu Śląskiego i Żywieckiego.

Po reaktywacji PTT, w roku 1995 ponownie wstąpił do Oddziału w Bielsku-

Białej, pozostając jego członkiem aż do śmierci. W kadencji 2008-2011 pełnił funkcję sekretarza oddziałowego Sądu Koleżeńskiego, a w roku 2004 VI Zjazd Delegatów PTT nadał mu godność członka honorowego naszego Towarzystwa.

Młodszych członków PTT, którzy nie mieli okazji bliżej poznać Mariana Tadeusza Bieleckiego zachęcamy do lektury 13. tomu „Pamiętnika PTT” za rok 2004, gdzie w dziale „Nowi członkowie honorowi PTT” (s. 291-293) można przeczytać krótki życiorys naszego zmarłego Kolegi.

Uroczystości pogrzebowe Mariana Tadeusza Bieleckiego odbyły się 8 marca 2014 r. w Bielsku-Białej. W ostatniej drodze oprócz rodziny i przyjaciół towarzyszyły mu poczty sztandarowe wszystkie grup regionalnych GOPR, TOPRu oraz Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Cześć Jego Pamięci! ■

Przeznacz 1% podatku dla PTT

PTT jest zarejestrowaną, posiadającą osobowość prawną organizacją pożytku publicznego.

W imieniu wszystkich naszych członków, w imieniu naszych ukochanych gór, prosimy o przekazanie 1% swych podatków na rzecz PTT.

Dlaczego nam?

- jesteśmy stowarzyszeniem miłośników gór
- propagujemy nieskobudżetową turystykę górską
- działamy na rzecz ochrony przyrody gór
- szkolimy przewodników górskich i prowadzimy edukację młodych turystów
- utrzymujemy się ze składek członkowskich i opieramy się na społecznej pracy naszych członków oraz sympatyków, nie mamy żadnych etatów ani pensji

Jak to zrobić?

Wystarczy w odpowiednim polu właściwego formularza PIT wpisać numer KRS: **0000115547** oraz w polu "Cel szczegółowy 1%" poinformować, na jaki Oddział przekazujemy 1% podatku, np. "Oddział PTT w ..."

UWAGA!

Członkowie i sympatycy oddziałów posiadających osobowość prawną mogą przekazywać 1% podatku bezpośrednio do Oddziałów, wpisując odpowiedni w odpowiednim polu właściwego formularza PIT jeden z poniższych numerów KRS:

- Oddział PTT w Bielsku-Białej - 0000085388
- Oddział PTT w Chrzanowie - 0000332365
- Oddział PTT w Jaworznie - 0000068103
- Oddział PTT w Nowym Sączu - 0000343564



WYDAWCA: ZARZĄD GŁÓWNY POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
REDAKCJA: SZYMON BARON, KINGA BURAS, BARBARA MORAWSKA-NOWAK
SKŁAD: KATARZYNA ŚLEDŹ

ADRES REDAKCJI: UL. KONARSKIEGO 21/5, 30-049 KRAKÓW ♦ E-MAIL: PRACOWNIA@PTT.ORG.PL ♦ TEL.: 12 634-05-89

WERSJA ELEKTRONICZNA „CO SŁYCHAĆ?” JEST DOSTĘPNA NA STRONIE: [HTTP://WWW.PTT.ORG.PL](http://www.ptt.org.pl)